

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 16.

w Szrodę dnia 24. Lutego Roku 1808.

3^{eme} Corps de la
Grande Armée.

Au Quartier-général à Var-
sovie le 21. Janvier 1808.

ETAT-MAJOR-GÉNÉRAL.

Ordre du Jour.

Mr. le Maréchal Commandant en chef est informé que des militaires voyageant isolément, ou faisant partie de Détachemens, s'écartaient de leur route et forçaient les habitans à les nourrir; S. E. voulant remédier à ce abus, recommande aux autorités et même aux habitans des villes ou villages qui ne se trouvent point sur la Ligne d'Etape, de ne point recevoir ni nourrir les militaires qui n'auraient pas suivi l'itinéraire tracé sur leurs feuilles de route.

MM. les Commandans de place donneront connaissance de cette disposition aux autorités administratives ainsi qu'aux Détachemens et militaires voyageant isolément, et en surveilleront l'exécution sous leur responsabilité personnelle.

S. E. fait connaitre en même tems que son intention est que MM. les Officiers Prussiens ou autres militaires, en semestre ou par permission dans le Duché de Varsovie, se présentent chez le Commandant de place le plus voisin, pour y faire viser leurs permissions et indiquer le lieu où ils doivent résider pendant leur séjour dans le pays.

MM. les Commandans de place sont invités à tenir la main à l'exécution de cette di-

Korpus 3ci Wiel-
kiej Armii.

Wgłówney kwaterze w War-
szawie d. 21. Stycz. 1808.

SZTAB JENERALNY.

Rozkaz Dzienny.

Jaśnie Wielmożny Marszałek kommanderujący en chef uwiadomionym został, że niektórzy woyskowi tułając się odłącznie, albo formując części oddziałów, drogi swey zbaczają i mieszkańców do żywienia ich przynaglają; chcąc zatem takowym nadużyciom zapobiedz, zaleca zwierzchnościom i nawet samym mieszkańcom miasteczek i wsiów, które się nieznaydują na linii etaszowej, aby takowych woyskowych, którzyby nietrzymali drogi na ich marszrucie wyznaczoney, ani przyjmowali, ani żywili.

Ichmość Panowie Kommandanci Placu uwiadomią o dzisiejszey dyspozycyi tak zwierzchności administracyine, iako i oddziały i woyskowych odłącznie się tułających; i nad dopełnieniem teyże pod osobistą odpowiedzialnością czuwać będą.

Jaśnie Wielmożny Marszałek podaje razem do wiadomości, iż jest wolą iego, aby Ichmość Oficerowie Pruscy, albo inni woyskowi w służbie lub za pozwoleniem w Xięstwie Warszawskim bawiący, przed naybliższym Kommandantem Placu prezentowali się, końcem okazania ich pozwolenia i wskazania miejsca gdzie bawić się mają podczas ich bytności w kraju.

Panowie zaś Kommandanci Placu wzywają się, rozządzenie to ściśle względnie

sposition, à l'égard de ceux de ces militaires qui se trouveraient dans leur arrondissement.

LE GÉNÉRAL,

Chef de l'Etat Major Général,
par interim.

(Signé)

Hervé.

tych wojskowych dopełnić, którzyby się w ich okręgu znajdowali.

Jeneral Szef témczasowy Sztabu
Jeneralnego.

(Podp.)

Hervé.

z Warszawy d. 15. Lutego.

Na dniu wczorajszym 65ty regiment piechoty liniowej Francuzkiej, przyciągnął w największej paradzie do ogrodu Saskiego, gdzie Półkownik tegoż regimentu, JP. Goutard, umocowany do tego przez JW. Kancelarza W. legii honorowej, po krótkiej przemowie ukończoney powszechnym okrzykiem: Niech żyje Cesarz! rozdawał przysłane na ręce jego krzyże JPP. Oficerom, Pod-Oficerom i Żołnierzom, potym wraz z szefami obydwóch batalionów tego regimentu, ucałował tych, którzy wspomnianą ozdobą przez N. Cesarza zaszczytzeni zostali.

Według doniesień prywatnych z Gdańska, zgorzało tam dnia 2. b. m. do stu domów, a między niemi dom, który niedawno kosztem miasta wyporządzony został na koszary.

z Paryża d. 6. Lutego.

Jego Cesarska Mość wywyższył Jeymość Pannę Tascher, krewną Cesarzowej Jeymości, na stopień Xieźniczki. Dama ta zaślubioną została Xiążęciu panującemu d'Ahrenberg. Śluby małżeńskie między obiema odprawiły się w ostatni poniedziałek na dworze Królowey Hollenderskiej w przytomności obojga Ichmość Cesarstwa.

Kommissarz marynarki Bordeaux donosi, iż stosownie do rozkazów Jego Cesarskiej Mości na wszystkie okręta Sardyńskie, w portach państwa zostające, embargo włożone zostało, i że korsarze Cesarscy są umocowani, chwytac tak Sardyńskie, iako też inne okręta płynące do Sardynii, lub powracające ztamąd.

W Louvre można widzieć berło Gustawa Adolfa, które Król Szwedzki podczas ostatniej ucieczki swojej w Stralsundzie pozostawił.

Cztery Francuzkie fregaty, które dotąd w Garonne stały i eskadra od 5 liniowych okrętów i dwóch fregat, bawiących dotychczas pod Rochefort, popłynęły na morze.

z Rzymu d. 20. Stycznia.

Senator, Lucyan Bonaparte, miał za powrotem swoim z Mantuy, przeszło dwugodzinną konferencyą z Oycem S. Mąż ten znakomity bardzo skromne prowadzi tu życie i kochany jest od ludu, rozdając kiedy niekiedy pewne summy pieniężne między ubogich. W państwie kościelném wartuią włości jego nieruchome do 200,000 szkodow.

z Westfalii d. 19. Stycz.

Czyli systema lenności w Królestwie Westfalii utrzymaném, lub uchyloném, albo zmodyfikowaném zostanie, o tém zachodzą rozmaite zdania. Mowa, którą Król miał do deputowanych podczas odbierania holdu, zdawała się zmierzać ku zupełnemu uchyleniu lenności. Przeciwnie zaś powiadają, iż pierwszy szambelan Króla, Jmé Pan Camus, ma sobie oddane w possessyą lenną hrabstwo Fürstenstein po zmarłym bez następców płci męskiej, Baronie Diede, dawniej pośle w Regensburgu; nowy posiadiciel rzeczzonego hrabstwa będzie, iak mówią, w tych samych co i nieboszczyk zostawał stosunkach lenności.

Wenecyi d. 17. Stycznia.

Przybycie floty Moskiewskiej do Fryestu

niemoże być obojętnym dla tutejszego handlu. Gdyż jeżeli bytność iey także eskadrę Angielską za sobą zwabi, przeto łatwo będziemy mogli zostać pozbawieni dowozu oliwy z Neapolitańskiego przez Ankonę, ile że Anglicy zwykli wysyłać z okrętów wojennych baty uzbrojone dla obserwowania brzegów.

Zresztą niemożna twierdzić, żeby eskadra Moskiewska pod Triestem od ataku z strony Anglików zupełnie była wolna.

*Od lewego brzegu Renu
d. 8. Lutego.*

Wyprawa Francuzka do osiadłości Angielskich w Indyach zachodnich, jest teraz przedmiotem zatrudniającym uwagę publiczności w Paryżu. Przytoczenie Konsyliarza stanu, Jmć Pana Regnaud de St. Angely, iakoby Cesarz za pomocą swoich wiernych sprzymierzonych Rossyi, Persyi i t. d. mógł użyć potęgi w tym celu, któreby się nic oprzeć niezdolało, każe się istotnego dopełnienia niniejszego projektu spodziewać. Prawda jest, iż namieniona wyprawa wielkim trudnościomby podpadała; ztémwszystkiem wielki Jeniusz niezna żadney zawady, a przynajmniey znajduje zawsze środki zdolne do ich pokonania. Kto czytał z uwagą i zastanowieniem dzieje dawniejszych i późniejszych wieków, a porówna czyny wielkich bohaterów z czynami nieśmiertelnego Napoleona, ten zapewne ani chwili iedney ociągać się niebędzie, w spodziewaniu dobrych skutków niniejszego przedsięwzięcia po niezgłębioney mądrości onegoż.

z Triestu d. 17. Stycznia.

Przybyły tu 3 okręta, dwa Portugalskie i jeden Amerykański, z towarami kolonialnymi, pomiędzy którymi do 4 tysięcy cętnarów samego cukru liczą. Cena rzeczonych towarów spadła z tego powodu bardzo znacznie i wielu, którzy się pospieszyli z ich skupowaniem krótko przedtém, bardzo tego żałują. Także do Barcellony, Genuy i Li-

worno przybyły okręta Północno-Amerykańskie z cukrem, kawą, farbami i innymi podobnymi artykułami, zapewniając, iż wkrótce więcej jeszcze transportów za nimi przybędzie, ponieważ teraz bardzo mało okrętów Angielskich na śródziemnym morzu krąży, które zgola niezdają się mieć ochoty do przeszkodzenia żegludze okrętów neutralnych.

z Kopenhagi d. 9. Stycz.

Z zwycyi dowiadujemy się, iż Król nowy, bardzo znaczne subsidia z Anglii otrzymał.

Zapewniają, iż pod Gothenburgiem 3 Angielskie fregaty, 1 bryga i 3 kutry stoją, i że według powieści oficerów floty Angielskiej z wojskiem lądowym codziennie się tamże spodziewają.

z Petersburga d. 15. Stycznia.

(z Kuryera Litewskiego.)

Imperatorsko-Rossyjska Akademia, odprawiła d. 29. Grudnia publiczne posiedzenie, które zagał Prezydent, aktualny tajny Konsyliarz Nartow, pochwałą fundatorki Katarzyny II. i iey następcy Alexandra I. Sekretarz Sokolow czytał doniesienie o czynnościach akademii w roku 1807; daley przedkładał teyże opinią o przystanych odpowiedziach na zadane dawniey przez nią pytania; to jest na pochwałę Piotra W. pismo 1; na pochwałę Cara Jana IV. pismo 3; na pochwałę X. Włodzimierza Monomacha 1 pismo; na pochwałę X. Pożarskiego i Minina 1 pismo; na pochwałę Eropkina 1 pismo; o pierwiastkach, postępie i rozkrzewieniu nauk w Rossyi 1 pismo, pieśń o zwycięztwie W. X. Demetryusza Dońskiego, nad Mamaism; i iedna traiedya Rossyjska. Po przeyrzeniu tych dzieł, znalazły się wszystkie nie odpowiadającemi nadzieiom akademii; sama tylko traiedya pod tytułem: Zarcida i Rostysław, osądzona była godną nagrody przez akademią wyznaczoney. Autorem iey okazał się być aktualny tajny Konsyliarz, członek akademii, Chersków; który ponieważ

zszedł z tego świata niedawno z powszechnym żalem, akademia postanowiła nadgrode należną zmarłemu, przesłać jego pozostałej małżonce. Na rok zaś następujący postanowia dać tym nadgrode, którzy doskonale napiszą pochwałę Piotra W. Jana IV. Włodzimierza, Pożarskiego i Minina, pieśń o zwycięstwie Demetryusza, rozprawę o wzroście nauk w państwie Rossyjskim, pochwałę Eropkina, i zmarłego Cheračkowa. Pisma odesłane bydź mają do akademii przed d. 1. Października r. 1808. Nakoniec akademik Dmitrewski czytał pochwałę zmarłego Sumarowka, napisaną za zleceniem akademii.

z Jassy d. 4. Stycznia.

W skutku pokoju Tylżyjskiego stanął między Rossyą i Turcyą rozeym zawarty przez W. Wezyra, z Jenerałem Michelsonem; pokoy atoli, który według tegoż rozeymu miał bydź udzielony, nienastąpił dotąd cale, owszem z żalem musimy uważać, iż warunki rozeymem obięte z strony Moskalów bynajmniey dopełnione nie zostały. Woyska Moskiewskie bowiem, które ku Besarabii cofać się zdawały, przeprowiły się na powrot w znaczney liczbie przez Pruth, a Rossya, zamiast ustąpienia z Multan i Wołoszczyzny, usiłuje coraz więcej zabezpieczyć sobie ich posiadzicielstwo. Mieszkańcy znoszą z cierpliwością koszta i uszczerbki, których przyczyną jest zamieszkanie Moskalów w obydwóch rzeczonych prowincyach, ponieważ od dnia do dnia spodziewają się końca swey niedoli. Témczasem tak Rossyiska, iako i Torecka armia stoi w polu, a że obiedwie od dawności już przeciwko sobie są oburzone, należy zatém obawiać się, aby prędzey czy późniey kroki nieprzyjacielskie nierospoczęły się, któreby państwo Turckie na naywiększe niebezpieczeństwa wystawić mogły, jeżeli Alexander, którego umiarkowanie, mądrość i wspaniałomyślność pokoju spodziewać się kazały, niepospieszy uścić w skutku nasze nadzieie.

z Londynu d. 21. Stycznia.

Dalszy ciąg mowy mianey przez Lorda Kanclerza przy zagaieniu pierwszej sessyi parlamentu:

„Ziémwszystkiém iakożkolwiek szczęście dotychczasowym krokom Francyi towarzyzyło; Król Szwedzki przecież potrafił się oprzeć wszelkim iey natężeniom zmierzającym ku porożnieniu go z Anglią. Jego Królewska Mość jest oraz w tém spodziewaniu, że parlament nieomieszka okazać temu Monarsze swej wdzięczności w sposob godny W. Brytanii.

(Uwaga Monitora: Zapewne gabinet Londyński chce obmyślić temu sprzymierzeńcowi tak, iak Xiążęciu Brazylji, powiększenie iego potęgi i świetności w krajach nowego świata! iakoż w samey istocie przyrzekł mu już dać kolonią niedaleko wyspy S. Bartłomieja! Jak tu zdumiewać się trzeba nad konsekwencyą Anglii, gdy zamiast ratowania Szwecyi przez pokoy, usiłuje ją wspierać ciągle przeciwko Dani, Rossyi i Francyi! Lecz co za korzyść zawiąże się z tego dla Króla Angielskiego, gdy Moskale do Sztokohnu wkroczą?)

„Traktat handlu i przyjaźni z ziednoczonymi stanami Ameryki, który pod dnim 31. Grudnia 1806 zawartym został, nieprzyszedł cale do skutku, ponieważ prezydent stanów nie chciał go ratyfikować. Król gotów jest natychmiast i to bez wszelkney ogrodki dać dostateczną satysfakcyą względem zniewagi, jednemu z Amerykańskich okrętów wyrządzoney; Ameryka atoli żąda pewnych wolności na morzu, których iey Anglia nigdy przyznać niemoże. Bądź zaś, iak chcesz, może że to wszystko bez trudności ułatwioném zostanie. A ponieważ Francya wszystkie osiadłości Anglii w stanie bl kady bydź ogłosiła, przedsięwzięte zaś początkowo od Króla umarkowane środki naprzeciw temu, cale dotąd były bezskuteczne; przeto Jego Królewska Mość uchwalił kroki daleko su-

rowsze, do których użycia potrzebne jest wsparcie Jego z strony parlamentu. Izbie niższej ma być przelozony etat dochodów i wydatków, z ktorego się przekonac można, iż mimo wszelkiego ograniczenia handlu, źródła jego zwyczajne w zeszłym roku tak były obfite, że dochod narodowy w percepcie stały i przypadkowej daleko więcej wynosił, niżeli w przedostatnim roku. Wypadałoby więc czuć radość osobliwszą, gdyby można zebrać tegoroczne subsidia, bez znacznego podwyższenia nakładów publicznych. Woyna, którą teraz toczemy, mowi Lord Kanclerz do członków wyższej izby, jest bardzo sprawiedliwa, ponieważ zmierza iedynie ku własney obronie, ktorey Król inaczej powściągnąć niemyśli, chyba przez pokoy zasadzający się na równowadze. Oczy Europy i całego świata zwrocon są na parlament Angielski."

(Uwaga Monitora: I na gabinet Londyński, bo ktoż pojąć zdoła, iż narod tak bogaty i z wielu względów tak interessujący, tak oczywiście nieszczęście sobie gotować, i iak schorzały starzec całą swoją swobodę bez wszelkiej nadziei pomyslnego skutku ryzykować może.)

„Krol ufa, iż parlament potrafi się oprzeć związkowi przeciwko nam skoiarzonemu, ozdaiąc Anglię w stanie wytrzymania walki w sposob skuteczny i sławę nam przynoszący."

(Uwaga Monitora: Anglia była się dawniej za Belgium, przez co sobie chciała zabezpieczyć przymierze z Hollandyą; lecz coż z tego wynikło? Od owego czasu pozbawiona jest swego wpływu do wszelkich portów środziemnego morza, do uysciów Elby i Wezer. Niechcemy się tu nadto rozszerzać, ztémwszystkiem łatwo przewiduiemy, iaki będzie skutek walki terażniejszej. Pokoy musi przecież raz nastąpić, gdyż w narodzie dzielnym powinien nakoniec rozum wziąć gorę. Lecz na ow czas rownie tru-

dnio będzie Anglii bronić swych nayważniejszych osiadłości, iak teraz brzegów Elby.)

Wczoray o godzinie 8. wieczorem wyjechał ztąd poseł Austriacki i Xiążę Esterhazy. Sekretarz poselstwa; Baron Rygesfeld został się tu ieszcze dla utrzymywania korespondencyi z swoim dworem dopoty, dopoki komunikacya niebędzie zupełnie przerwana.

Dnia 22. Grudnia niestanąli byli ieszcze w New-York Pan Monroe i Rose. Dniem przedtém miano włożyć embargo na wszystkie okręta w New-York.

Jenerał Beresfort przysłał tu kapitulacyą, na dniu 26. Grudnia o Maderę zawartą, podług ktorey wyspa rzeczona ze wszystkimi przynależytościami woyskom Brytańskim ma być oddana z warunkiem, iż będzie powrocona Xiążęciu Brazylji, skoro porta Portugali wraz z iey koloniami będą oswobodzone, Portugalia zaś sama od wpływu Francyi wyłączoną zostanie. Reszta warunków dotyczy się wolności religii, protekcyi własności i t. p.

(Uwaga Monitora: Ninieysza kapitulacya nieopiewa wyraźnie, w iaki sposob Anglia z sprzymierzonymi swymi się obchodzi. Jeżeli ona uważa Xiążęcia Brazylji być swoim sprzymierzonym, czemuż mu Madery niepowierzy? Francya zapewneby tey wyspy niezaięła. Ale wszakże Król Angielski prosi o opiekę opatrności nad swoim sprzymierzeńcem, i to właśnie w owej chwili, gdy mu Maderę wydziera.)

Dziś były w parlamencie debatty nad adressą dziękczynienia Królowi.

Jenerał Mack znayduje się tutey i miał już częste konferencye z Xiążęciem York i Lordem Castelreagh.

Bank ofiarował rządowi pożyczkę 10 milionów fantów szterlingów na ieden rok bez prowizyi; lecz rząd nieprzyjął iey.

Ukończenie uwag: *O chodowaniu owiec, i o pismach gospodarskich, przez W. Trębickiego.*

Oddawszy się raz rolnictwu, miałem zaraz w początkach chętkę, ledwo poznawazy co rola, już pisać i tłumaczyć pierwsze dzieła gospodarskie, które mi wpadły w ręce. Rada szczerego przyjaciela od tego szaleństwa mię odwiodła. Naypierwey więc starałem się poznać kraiove z gruntu gospodarstwo i wszelkie onego w rozmaitych stronach stosunki. Lecz nie długiego trzeba było zastanowienia, by niebawnie, odkryć liczne iego niedogodności i wady, a mianowicie niepewność onego wypadków. Zaradzić im bez doświadczenia i dostateczney znajomości, sam z siebie nie mogłem. Szukałem więc pomocy w autorach zaleconych od Kluka i Switkowskiego. Czytanie ich potężne zyski mi obiecywało, lecz próby choć nayskrupulatniey czynione, dowiodły mi w prętcie rad owych bezskuteczność. Zawiodł mię naybardziej tak przechwalony od ostatniego Szubart; rzuciły one światło w ciemnościach, lecz światło błędne i omyłoe, które na szwank wystawić mogło. Arthur Yung wprowadzie znacznie o stworzył mi oczy, lecz wiek trawić trzeba było, aby dóyść prawdziwey iego systemy, ginącej w mnogich doświadczeniach oddzielnych i cząstkowych, i licznych iego podróżach mało co dla obcego rolnika, surowego ieszcze w swym rzemiośle stanowiących. Po odczytaniu nieskończonych iego woluminów, z zadziwieniem przyszło mi na bok odłożyć totak wielbione we wszystkich ustach dzieło, które dopiero, iak to późniey poznałem, po wydoskonaleniu się niejakim w sztuce nowego rolnictwa, niewyczerpanym iest źródłem naygłębszych wiadomości i dla statysty i dla ziemianina. Tenże na mnie skutek sprawiły liczne inne dzieła. W tym przypadkowa rozmowa z JW. Czackim, Starostą Nowogrodzkim, dała mi poznać sławnego Thaera. Tyle mi mąż ten szanowny o dziele iego po-

wiedział, a to, co z niego przytoczył, tek mi się zdało bydz ważnym, że niczego nie oszczędził, bym się wydoskonalil w Niemieckim ięzyku, dla poznania sam przez siebie tego autora. Trudy te moje sownie nadgodzone zostały, gdyż zadne ieszcze o rolnictwie pismo, prostotą i iasnością swego rozumowania, tyle wrażenia na umyśle moim nie sprawiło, iak rzecz o rolnictwie Thaera. Uyrzałem naywiększą moją nikczemność w gospodarskiej sztuce; iednakże ostrożny na przeciw wymowie i chwytającym argumentacyom autorów innych, którzy mię już tyle razy zawiedli, umyśliłem przed rozpoczęciem ogólney zmiany ekonomiczney, według iego systemy udać się w głąb Niemiec aż do Zelle, w miejsce siedliska Thaera, ciekawy znaleźć takiego rolnika, iakem poznał pisarza.

Wszystko znalazłem na dość obszerney włości w gruntach bardzo poślednich, tak iak w książkach swoich doradzał, a Meklemburscy, Holsztyńscy, Hannowerscy i innych Państw Niemiec północnych mieszkańce (których domy i gospodarstwa regista i dzienniki, w kilkokrotnych mych ekonomicznych podróżach przezierałem) zapewnił mię, że Thaer od lat kilkunastu iest ich wyrocznią, że piękny stan swych włości, iemu przypisują, i że iego przykład, a po nim dopiero iego dzieła, stały się dla nich nieodzownym w postępowaniu prawidłem. Takimi byli, między innemi Grafowie Hardemberg, Lafert, Itzinblizen etc. że o setnych innych nie wspomnę.

W tedy dopiero śmiało i oburącz wziąć się mogłem do zmiany tak korzystney w gospodarstwie na rozległym folwarku Łomney, obejmującym wszelką expozycyą, wszelkiego niemal gatunku grunta, zaczawszy od ilów żuławnych, aż do naynedźniejszych sapów i wydmów, a przytym obnażonym z łąk i nie-liczną pańszczyzną opatrzonym.

Że mi się udały moje doświadczenia, że rolnictwo tam mimo przeciwności, ciągle

doznawanych od bywszej Kamery, których ślady obejmują akta, do wysokiego doskonałości posunąłem stopnia, że oborę, stajnię, gromady owcze, wieczornasób powiększyłem i utrzymać je potrafiłem własną swą paszą bez zmniejszenia przychodu zbożowego etc. odwołać się mogę do licznych współziomków z daleka przybywających, by uważali me czyny i do znakomitych sąsiadów, dziś na czele rządu będących.

Wtedy dopiero wziąłem się do pisania uwag moich gospodarskich i do przekładania dzieł, których rady sam doznałem w eksekucyi najsukuteczniejszej i mogącej być mniej lub więcej wszędy, bez wielkiego wysilenia i przy wszelkich naszych stosunkach, i że tak powiem, ubogich środkach, przejęte. Tłkmi są: Albrecht Thaer, listy Yunga, Karbe, Bergen, d'Aubenton i inni, których pisma już przetłómaczyłem, i wybrakowałem, i do naszego zastosowałem kraju i jego środków. Byłyby już one dawniej ogłoszone i ciekawość a chęć oświecenia się moich współziomków zaspokoione, gdyby okoliczności wojenne nie stanęły temu na zawadzie.

Lecz gdy teraz spokojność przywrócona, na znaczny przeciąg czasu zapewnioną być się zdaie, gdy każdy dla nadgodzenia klęsk odniesionych, bardziej niż kiedy zaiąc się powinien gospodarstwem wiejskim, by swoim i Stanu wydołał potrzebom, gdy zdaie się, że jest lepiej zaczynać pracę według dobrego i użytecznego planu, iak według mylnego dawniejszego postępowania; gdy wreszcie zmienione stosunki chłopskie chwytac się każą rolnictwa oszczędzającego rąk, a nieprzeto mniej korzystnego. — Sądze, że to jest chwila oddania nayważniejszej dla moich współziomków przysługi, udzielając im wiadomości, do których poznania wiek mój poświęciłem, i z mego długiego doświadczenia przekonałem się o ich niezawodności i dobroci.

Czekam tylko na pokrzepienie zwątlonych

sił moich, które mi teraz wszelkiej ciągłej siedzącej i umysłowej pracy zabraniają, abym całkiem oddał się tej nowej posłudze dla kraju.

Jednakże za nim ogłoszę Prospekt dzieła, które bez pomocy i wsparcia moich współziomków dla znacznego kosztu, iakiego wymagać musi doskonale jego wydawanie na widok publiczny, obeysć się nie może — bym nie zawiodł nikogo, bym okazał prawidła, podług których nowe gospodarstwo snadno zaprowadzić można, zacznę od wydrukowania własnym kosztem, i poddania pod sąd każdego rolnika, myśli mych i uwag o rolnictwie i melioracyach, iakie już sam u siebie uskuteczniłem i o których każdy własnymi oczyma przekonać się może na znacznych Łomney obszarach. Dzieło to szczegulniey będzie traktować o zbożowym, pasznym, gnoiowym i obornym gospodarstwie, już zrealizowanym w potężnym obrębie przy niewielkich środkach, a tysiącznych przeciwnościach, iakie i człowiek, i rząd dawny, natura i położenie, a ścięsnione sposoby stawiać mogą. Wniyde w nim w opisanie nowych, arcy prostych narzędzi rolniczych, nierównie skuteczniejszych od dawniej używanych, wszędy mogących być zrobionymi, a przytym oszczędzających nadzwyczajnie ręczną i sprzężayną robotę. — Umieszczę przy tym nayściślejsze i naywierniejsze obrachunki i wyjaśnienia szczegółów radzoney systemy, bym ją każdemu zrobił zrozumiałą.

Od skutku iakie to dzieło własnym mym kosztem ogłoszone sprawi, zawisną dalsze me prace, to jest: Dziennik Dzieiów Gospodarskich, opisujący użyteczne doświadczenia i odkrycia całego świata rolniczego, piętnem prawdy oznaczone. — Rzecz o owcach i bydle rogatym, iak je ulepszyć i naywiększą można otrzymać z nich korzyść — wreszcie Traktat jeneralny rolnictwa systematycznego, obejmujący naywyborniejsze dzieła rolnicze, mianowicie Albrechta Thadera, Yunga, Ber-

na, d'Aubentona i liczne inne już wytłomaczone. Lecz to wszystko, iak powiadam, bez liczney i dostateczney pomocy moich współziomków obeysć się nie może. Dla tego powtarzam, że nie wprzod do ogłoszenia dzieł tych obszernych wezmę się, dopóki mieszkaniem ziemi naszej z poprzedniczego dzieła moiego, na własne me risico wydanego nie zobaczy o co idzie i nie przekona się z niego o stopniu użyteczności, iaką ta nauka przynieść mu zdoła, a to iżby nie sądził, że spekulacją tylko w prenumeracie na iego worki zrobiono.

Sądziłem moią powinnością pismo me niemieysze do publiczney podać wiadomości, dla usprawiedliwienia się, czemu dotąd żądanych pism rolnicznych nie wydałem, i dla odpowiedzi zacnym mym współziomkom, którzy na pośpiech w ogłoszeniu onych nalegają.

Jeżeli kiedy to dziś, każdy z swey użyteczności dług wypłacić powinien swoiey Ojczyźnie, którey wtedy dopiero prawdziwym staie się Obywatelem. Pałam chęcią zostania policzonym w takowych rędzie, i pospieszam z udzieleniem redakcyi tego artykułu, abym o obojętności w służeniu memu krajowi i mym współziomkom nie był pośadzony.

Trębicki, Dzierzawca.

Dziękczynienie za Dobroczynność.

Ledwo nieszczęśliwy wieczor dnia 5 t. n. (w którym w popiele zagrzebane zostały domy i stodoły nasze) upłynął, jeszcze dym smutny z resztek maitaków naszych wychodził, a już wspaniałe a tkliwe na cierpiącą ludzkość serca szanownych mieszkańców miasta tego, o otarciu oczu naszych z łez, osłodzeniu przykrego losu, i utuleniu w żalu myśl miały — Oto wkrótkim bo kilkodniowym czasie przeciągu, litościwa dobroczynność, złożyła wręce szlachetnych, od szlachetnego magistratu miejscowego delegowanych, sumnę tale-

row 374, która między nas nieszczęśliwych podzieloną została — Niemamy wyrazow iakiemiby oświadczyć nam należało, że ękezymentem, za czyn tak wspaniały i wielkomyślny — Płyną na nowo łzy, ale radośne, z oczu naszych, gdy widzą, że nam Naywyższa Opatrzność przez ręce dobroczynne, wraca już po części to, co przed kilku dniami zabrac iey się nam podobało — Nie możemy przeto oczu tych do niey wzniesionych, spuścić bez wzdychania — Oby ta tylko sama, która przez nayszanownieysze usta stonowiciela nowego zakonu powiedziała: Coście jednemu z najmnieyszych moich uczynili, mnieście uczynili; udział ten dobroczynny nayobficiey wynagrodziła — a wam szlachetni Kassyszu bywszy Radco i Jozefie Horn, starsi konfraternii kupieckiey Poznańskiej, do zbierania tey, którą odebraliśmy iakmużny, delegowani, tyle pomysłności, ile krokow w trudzeniu się wymierzyliscie, udzieliła.

Pogorzelcy z wsi Dębca.

Uwiedomienie. Sąd Appellacyiny Departamentu Poznańskiego, na mocy zlecenia od JWo. Ministra Sprawiedliwości pod d. 5. miesiąca i roku bieżących odebranego, następującą do publiczney wiadomości podaje uchwałę:

Artykuł 1.

Kodex Napoleona Ustawą Konstytucyina Tytułem IX. Artykułem 69, dla Xięstwa Naszego Warszawskiego przeznaczony od dnia pierwszego Maia roku bieżącego 1808 do wszelkich władz Sądow Cywilnych Xięstwa Warszawskiego ma być wprowadzony.

Artykuł 2.

Sędziowie Cywilni iakiegokolwiek Stopnia w Sprawach nowo do nich przychodzących od dnia pierwszego Maia roku bieżącego nie inaczej, tylko podług przepisow i praw tegoż kodexu Napoleona wyroki swoje wydawać będą.

w Poznaniu dnia 11 Lutego 1808.

P. Sokolnicki.

Doniesienie. Pomieszkanie składające się z 3. lub 4 pokojow kuchni, sklepu, stajni końskiej i wozowni, iest od Wieikánocy do naitęcia, tudzież o tym samym czasie 2 izby pod szczytem z garderobiami, za S. Marcinem w kamienicy Mułarza Szulza.

Dodatek

D O D A T E K

DO

GAZETY POZNANSKIEJ

Nr. 16.

Uwiedomienie. Dnia wczorayszego skonfiskowane zostały pewnemu handlującemu zbożem 10 wiertelci owsa które to zboże o godzinie 10 na targu tutejszym kupił, i oprócz tego skarany jeszcze został na 5 tal. Przy takowey okoliczności ostrzega się wszystkich handlujących zbożem przekupniarzy mączarzy i w ogolności wszystkich krotzy zboże czyli wiktuały skupiają na sprzedaż, a osobliwie żydowskich faktorow, aby się nieważyli przed godziną 11 zboża i wiktuałow skupować ani też onie targować się, gdyż w przeciwnym razie podług przepisu wydanych już urzędzeń, zboże i wiktuały kupione, skonfiskowane i kupiający oprócz tego jeszcze karze pedpadnie. W Poznaniu dnia 23. Lutego 1808.

Magistrat miasta Poznania.

Uwiedomienie. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Kaliskiego dowiedziawszy się, że w Iey Departamencie dają się słyszeć utyskiwania, iakoby w rozkładaniu ciężarow wolennych, różne pregrawacye miały mieć miejsce — co przecież Iey przepisem w brew tylko dżiacby się mogło — wyznaczyła zatem na dniu dzisieyszym z grona swego Kommissarzy, ktorzy (w każdym miejscu pomieszkania Izby Wykonawczey) uciemieżeń takowych dochodzić mają, osobne w tey mierze obwieszczenie, będzie w powiatach via cursoria publikowane i wzywa się ninieyszem każdy uciemieżony, aby przed wyznaczonymi Kommissarzami, zantost swe sprawiedliwe żądanie.

Przez ten krok chciała Izba Administracyi Publiczney Departamantu Kaliskiego bliska swego

rozwiązania uczynić jeszcze ostatnią przysługę swemu Departamentowi i będzie sobie miała za najwyższą swych czynności nadgodę: kiedy uciemieżonym wymierzy Sprawiedliwość i przekonanych, że takowe ani z Iey, ani z Izb Wykonawczych (ktorych członki gorliwe o dobro powszechne rownież chętnie pragnęli dopełniać swych obowiązkow) powodu dżiały się, ale owszem sumieenemu Iey czuwania nad dobrem powszechnem i swego Departamentu przeciwne były.

Działo się na Sessyi w Kaliszu d. 11. Lutego 1808.

Zakrzewski,

Prezes Departamentu Kaliskiego.

Uwiedomienie. Wszyscy tuteysi mieszkańcy podczas wszczętego pożaru ognia, zawsze tyle swey gorliwości i czynnych zabiegow okazali, iż przekonani jesteśmy że niepotrzeba innego urzędzenia. Co się tyczy furmanow stanowiemy iednak, iż furman ten, który podczas uderzenia alarmu do ognia z swemi końmi przed sikawnią przy Hauptwachu pierwszy stawi się, dostanie nadgodę 3 talery. W Poznaniu dnia 19. Lutego 1808.

Magistrat miasta Poznania.

Uwiedomienie. Niżey podpisany mam honor domieść Przeswietney Publiczności że handel wina, który do tego czasu kontynuowałem, od dnia 1go Marca r. b. kontynuować przestanę; resztę starych pozostałych win węgierskich, do czasu niejakiego wyprzedawać będę; zaczym wzywam tak krajowych iako też zagranicznych, ktorzy iakakolwiek pretensyą do handlu mego mieć niemają, aby się w przeciągu trzech miesięcy zgłosili, w przy-

padku zaniedbania sami sobie winni będą, gdy w pretensjach uszkodzeni zostaną.

Poznań d. 6go Lutego 1808.

Adam Wroniecki.

Doniesienie. Donosi się Publiczności iż zelazo w magazynie miasta Leszna, według tej już dawniej ustanowionej ceny, w znaczney ilości lub też po iednemu przedane zostanie. Można się dla tego adressować do Pana Rüdigera w Lesznie.

Citatio Creditorum. Z strony Sadu Patrimonialnego Dobr Kleczewskich podaje się tu do publiczney wiadomości; iż na majątku bywszego zbiegłego Justycyariusza Jerzego Bernada z iedney kamienicy i folwarku, niektorych mobiliow i pretensyow składającym się na mocy dekretu od 9. Listopada r. b. konkurs kreditorow otworzony i termin likwidacyiny na dzień 3. Marca r. b. w mieście Kleczewie wyznaczony został; więc się wszyscy nieznaomi wierzyciele onegoż zapozywają, żeby z rana o 9. godzinie osobiście lub przez zdanego plenipotentę się stawili, swoje pretensye do masy konkursowey podali i rzetelność okazali; niestawiający może bydź nieomylnie pewny, że z wszystkiemi pretensyami do masy prekludowany zostanie i względem innych kredytorow wieczne

iemu nakazane będzie milczenie. Gdyby zaś krotzy z kredytorow dla odległości lub prawnych przeszkod osobiście stawić się nie mogli i znomości nie mieli, tedy się takowym Pan Burmistrz Babicki i Pan Sekretarz Mühlensbeck w Kleczewie na mandatariusza proponuje, ktorych plenipotencyę i informacyą opatrzyć mogą.

W Pyzdrach d. 9. Listopada 1807.

Sąd Patrymonialny Kleczewski.

Citatio Edictalis. Ponieważ na majątek małżonkow Bernada Seiffert z Rakoniewic, do ktorego Mistrzarnia Rakoniewicka, dom, ogród; stodoła i blisko 14 morgow roli w Rakoniewicach iako i dom w Boku należy, podług dekretu dzisiejszego konkurs otworzono, zapozywają się więc wszyscy, ktorzyby jakie pretensye do masy konkursowey mieli niniejszym, ażeby na terminie dnia 2. Kwietnia 1808. o 9 godzinie w Rakoniewicach wyznaczonym pretensye swoje osobiście lub przez ważnych o plenipotentow podali i weryfikowali; w niestawieniu zaś spodziewać się mogą, iż z pretensyami swemi do masy prekludowani będą, i na nich przeciw zameldowanym kredytorom uciszenie wieczne włożone bydź ma.

W Koszanowie dnia 26. Listopada 1807.

Sąd Patrymonialny majątności Rakoniewickiey.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.